

Wzrasta liczba kamer monitoringu miejskiego

30 stycznia 2015

Wielka Brytania jest obszarem, w którym ilość kamer CCTV służących do prowadzenia monitoringu zadowoliłaby nawet Wielkiego Brata z powieści Orwella. Szacuje się, że na 14 mieszkańców Zjednoczonego Królestwa przypada jedna kamera.

Nadmierny monitoring spotyka się z negatywnymi reakcjami w tym kraju. W wyniku konsultacji społecznych został powołany tam komisarz do spraw monitoringu w Anglii i Walii, który pełni swoją funkcję od 2012 roku. Komisarz Tony Porter oświadczył, że „Europejczycy są zaskoczeni ilością kamer CCTV w Wielkiej Brytanii”. Zasugerował także ich redukcję.

Komisarz zaznaczył, że społeczeństwo w jego kraju nie zdaje sobie sprawy z prawdziwych rozmiarów nadzoru, jaki nad nim sprawują władze i co gorsza, nie biorą one w ogóle pod uwagę tego czy społeczeństwo wyraża na tę kontrolę zgodę.

W opinii Portera, UK nie powinna zmieniać się w „społeczeństwo nadzorowane”. Zaapelował on do rad oraz biznesów o ujawnienie danych dotyczących tego, jakie konkretnie dane są gromadzone poprzez ich kamery.

Warto się zastanowić dlaczego dane z miejskich kamer są w ogóle gromadzone, klasyczna wymówka brzmiąca „bezpieczeństwo” jest za słabym argumentem, zwłaszcza w kontekście raportów opublikowanych na temat monitoringu. Wynika z nich, że „zbawienna działanie”, jakie przypisuje się kamerom jest mocno przerysowane i odgrywa znacznie mniejszą rolę w powstrzymywaniu przestępców niż się oficjalnie twierdzi.

Na podstawie: PAP

Źródło: [Autonom](#)